

Wszelkie postacie tych stosunków motywują dwie teologiczne podstawy: wewnętrzna więź wiary i więź sakramentalna.

Wreszcie rozwinięta zostaje cała kazuistyka dotycząca rodziców chrześni-nych, świadków ślubu, udzielania pomocy sakramentalnej chorym itd. — w ramach kontaktów międzywyznaniowych. Duszpasterze znajdują tu wy-czerpujące dane dla rozwiązywania wszelkich trudności zachodzących na tym odcinku ich pracy.

Żadne omówienie nie zastąpi uważnej i samodzielnej lektury Dyrek-torium. Niniejsze uwagi stanowią gest zaproszenia do pochylenia się nad samym tekstem. Z satysfakcją stwierdzić należy, że biskupi i wierni odtąd już dysponują dobrym narzędziem we wprowadzaniu w życie ekume-nicznych uchwał Soboru Watykańskiego II. Aplikacja wskazań Dyrektorium pozostawiona jest roztropności wszystkich; stosowanie tych dyrektyw nie może bowiem stwarzać nowych trudności i przeszkód na drodze ku jed-ności. Rzecz oczywista, że Dyrektorium nie rozwiązuje i nie rozwiąże wszystkich problemów spornych bogatej i złożonej rzeczywistości ekume-nicznej.

Warto na koniec przytoczyć bardzo miarodajne słowa biskupa Wil-lebranda wypowiedziane na wspomnianej już konferencji prasowej. Na nieco zniecierpliwioną uwagę jednego z uczestników: *Czekamy i cze-kamy — od roku 1964 — na normy Sekretariatu do Spraw Jedności*, biskup odparł: *Etiam nos expectamus. Sed norme, potius quam expectan-dae, sunt ab omnibus inveniendae.*

Stanowi więc Dyrektorium program, który mamy wcielić w czyn, więcej — program, który praktyką należy poszerzyć i uzupełnić.

Katowice

KS. ALFONS SKOWRONEK

Ks. Józef Łaś SJ, Kraków

PODZIAŁ CREDO MSZALNEGO NA WERSZE I STROFY

Bardzo aktualne zagadnienie poruszył w nrze 2 *Ruchu Biblijnego i Liturgicznego* z r. 1967 ks. Romuald Rak w uwagach na temat polskiego śpiewu *Credo* mszalnego. Chodzi Autorowi o to, że tekst tego *Credo* w obecnej postaci nasuwa pewne trudności. „Brakuje mu bowiem odpo-wiedniego tematycznego podziału, który by ułatwił zrozumienie wyznania wiary i jego śpiew” (art. cyt.).

Jeśli chodzi o ułatwienie zrozumienia wyznania wiary, to trudno przypuścić, aby w zatwierdzonym tekście drukowanym *in extenso* brako-wało odpowiedniego podziału. Interpunkcja ortograficzna dzieli przecież ten tekst na rozumiałe części. Toteż sugestie jakiegoś podziału odmiennego od podziału już istniejącego nie mogą być popierane racją ułatwienia zrozumienia tekstu. Można natomiast i trzeba wysuwać sugestie odpo-wiedniego podziału tekstu dla ułatwienia śpiewu.

Takie sugestie już z góry zakładają określoną formę muzyczną. Tą formą może być w tym wypadku forma recytacyjno-psalmodyczna, złożona w zasadzie z dwóch członów, lub forma stroficzna rozszerzona do okresu muzycznego, złożonego z czterech odcinków z czterema kadencjami. W dalszym rozszerzeniu może to być forma cykliczna, złożona z dwóch lub więcej okresów powtarzających się na przemian. Dla wszystkich tych form konieczny jest przejrzysty podział tekstu na odpowiednie wiersze i strofy, aby wierni otrzymali w takim podziale jasną informację, jak podkładać tekst pod dany schemat czy wzór melodyczny opanowany pamięciowo. Każdy taki schemat jest tym praktyczniejszy, im mniej nieregularności powoduje on w powtórzeniach z nowym tekstem, a podział tekstu na odcinki jest tym lepszy, im bardziej zgodny jest z kompozycją melodycznego schematu.

Pod tym względem oba schematy melodyczne przedstawione we wspomnianym wyżej artykule ks. R. R a k a są niezbyt szczęśliwe. Są to bowiem schematy psalmodyczne w zasadzie dwuczłonowe, czyli dwukadencyjne, a podział tekstu na 10 strof zawiera w dużej ilości strof podpodział na dodatkowe odcinki, dla których okazuje się potrzeba zastosowania fleksy, choćby w formie najprostszej, zastępczej jako wstrzymanie ruchu rytmicznego na dźwięku tenorowym. Duża ilość tych fleks, bo aż 12 na 10 strof, wskazuje, że albo schemat melodyczno-kadencyjny jest tu za ciasny, albo podział na wiersze i strofy jest dowolny czy przypadkowy, bo są w nim strofy złożone z dwóch i z trzech i z czterech odcinków, czego nie da się usprawiedliwić potrzebą wynikającą z sensu tekstu. Nieregularność zaś fleks występujących to w pierwszym, to w drugim członie, a także w obu członach schematu (w strofach 5—8) nie przyczynia się do ułatwienia śpiewu. Wiadomo z praktyki, jak łatwo przez proste roztargnienie zaśpiewać kadencję zamiast fleksy, bo fleksa nie występuje regularnie.

Wszystkich tych niedogodności można uniknąć w schemacie regularnym czteroodcinkowym i czterokadencyjnym z następującym podziałem tekstu na 8 strof, z których każda ma cztery wiersze, czyli cztery odcinki:

Mel. w/g tonu psalmodii
J. Gelineau SJ

1. Wierzę w jednego Bo-*ga*, Ojca wszech - *mo-~~ga~~*-*ce* - *go*, Stworzyciela
nieba i zie-*mi*, wszytkich rzeczy widzialnych i nie-*wi-~~dzialnych~~*.

1. Wierzę w jednego Boga,
Ojca wszechmogącego,

Stworzyciela nieba i ziemi,
wszystkich rzeczy widzialny i niewidzialnych.

2. I w jednego Pana Jezusa Chrystusa,
Syna Bożego Jednorodzonego,
który z Ojca jest zrodzony
przed wszystkimi wiekami.
3. Bóg z Boga, światłość ze światłości,
Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego.
Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu,
a przez Niego wszystko się stało.
4. On to dla nas, ludzi
i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba.
I za sprawą Ducha Świętego przyjął ciało z Maryi Dziewicy
i stał się człowiekiem.
5. Ukrzyżowany również za nas,
pod Poncjuszem Piłatem został umęczony i pogrzebany.
I zmartwychwstał dnia trzeciego,
jak oznajmia Pismo.
6. I wstąpił do nieba;
siedzi po prawicy Ojca.
I powtórnie przyjdzie w chwale sądzić żywych i umarłych:
A królestwu Jego nie będzie końca.
7. Wierzę w Ducha Świętego, Pana i Ożywiciela,
który od Ojca i Syna pochodzi.
Który z Ojcem i Synem wspólnie odbiera uwielbienie i chwałę.
Który mówił przez Proroków.
8. Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół.
Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów.
I oczekuje wskrzeszenia umarłych.
I życia wiecznego w przyszłym świecie. Amen.

Poszczególne zwrotki należy śpiewać w recytacji płynnej bez żadnych wzdłużeń rytmicznych lub przerw, nawet przy przecinkach spotykanych wewnątrz wierszy. Wzdłużenie następuje tylko w kadencji każdego wiersza na dwóch ostatnich sylabach. Końcowe *Amen* włącza się do ostatniego odcinka melodii zgodnie z praktyką stosowaną w psalmodii chorału gregoriańskiego. Intonacji osobnej tu nie ma. Celebrans intonuje początkowy odcinek. W taki sam sposób można podłożyć ten tekst i śpiewać na melodie I i II *Credo* pacierzowego, podane wraz z powyższą melodią w publikacji: J. Łaś SJ, *Melodie z tow. org. do Mszy św. liturgicznej*. Kraków 1965.

Tekst *Credo* mszalnego drukowany *in extenso* jest wystarczający dla recytacji, lecz mało przydatny dla śpiewu z powodu braku odpowiedniego podziału na części formalne zgodne z jakąś określoną formą muzyczną. Wynikiem tego braku jest niemały kłopot dla wielu duszpasterzy, bo chcąc wprowadzić *Credo* śpiewane, trzeba mieć dwa teksty: jeden dla

co zgodne jest z instrukcją posoborową *De Musica in Sacra Liturgia* *). Zestawienie intonacji z następnym odcinkiem jest modulujące. Dlatego bemol został umieszczony po intonacji. W akompaniamentcie byłoby wskazane, aby każdy pierwszy odcinek po zwrotce 1 zawierał zбочenie modulacyjne do protusa w *la*, jak np. w następującej harmonizacji:

2. I w jednego Pana Jezusa Chry-stu-sa, Syna Bożego Jedno-ro-dzo-ne-go,
 któ-ry z Ojca jest zro-dzo-ny przed wszystki - - - mi wie-ka-mi.

W śpiewie z udziałem licznie zebranych wiernych wskazana byłaby intonacja i transpozycja tej melodii o cały ton wyżej.

Zmiana szyku wyrazów: „I zmartwychwstał trzeciego dnia” na szyk: „I zmatwychwstał dnia trzeciego” została już uzasadniona na łamach RBL nr 6, r. 1966, s. 373. Podkreślić by tylko można, że w podziale stroficznym przeprowadzonym konsekwentnie, rytmiczna zgodność wszystkich kadencji jest łatwa do stwierdzenia. W rażącej sprzeczności z tą zgodnością byłby szyk wyrazów: „trzeciego dnia” brzmiący w melodii stroficzej podobnie jak zestawienie rytmiczne: „o święta Maryja... wszyscy grzeszni i ja” w Antyfonie: Witaj, Królowo nieba. W tekstach starych, zabytkowych czy kompozycjach regionalnych ludowych tego rodzaju błędy rytmiczne mogą być słusznie tolerowane, lecz w tekstach liturgicznych, przeznaczonych do śpiewania przez wszystkich wiernych pożądana jest rytmika poprawna, zgodna w odpowiednich kadencjach, o ile można przynajmniej na dwóch ostatnich akcentowanych sylabach każdego wiersza. Trudności w opracowaniu takich tekstów mogą być ogromne, a niekiedy niepokonalne, zwłaszcza gdy chodzi o zgodność na akcentowanych sylabach. W każdym razie tam, gdzie można to zrobić przez odpowiedni dobór wyrazów dłuższych lub krótszych, albo przez szyk odmienny bez szkody dla sensu tekstu, każdy wysiłek w tym względzie przyczyniłby się do ułatwienia i udoskonalenia śpiewu liturgicznego w języku polskim.

*) Zob. nr 34: Symbolum, cum sit forma professionis fidei, praestat ab omnibus cantari, aut tali modo, qui fidelium congruam participationem permittat.

Interpunkcja w proponowanym podziale stroficznym Credo zgodna jest z tekstem zatwierdzonym. Wątpliwość budzi jednak użycie kropki, zwłaszcza w zakończeniu: „I oczekuję wskrzeszenia umarłych. I życia... może właściwe dla pisowni w *Liber Usualis*, lecz nie spotykane w ortografii polskiej.

Kraków

KS. JÓZEF ŁAŚ SJ